

Z prac Rady Nadzorczej

Rada Nadzorcza SBM „Stokłosy” ukonstytuowała się na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2022 r. Zdecydowała, że, w rozpoczynającej się kadencji, będzie działać w zgodzie z Kodeksem Dobrych Praktyk Spółdzielczych. Musi również dokonać poprawy komunikacji z członkami Spółdzielni, usprawnić przygotowywanie i przekazywanie do wiadomości członków protokołów z jej posiedzeń, umieszczać w podejmowanych uchwałach ich uzasadnienie.

Rada Nadzorcza, z przyczyn formalnych, uchyliła uchwały nr 3/22, 4/22, 5/22 dotyczące zgody na zlecenia zamówień firmom prowadzącym usługi stałej konserwacji zasobów Spółdzielni, uchwałę 10/22 dotyczącą odstąpienia od zasad udzielania zamówień przy wyborze wykonawcy wentylacji w Domu Kultury Stokłosy oraz uchwałę 12/22 dotyczącą regulaminu udzielania zamówień inwestycyjnych.

Rada przyjęła wnioski z Protokołu z kontroli prac remontowych przy Bacewicz 7 i Zamiany 5 oraz skierowała je do realizacji przez Zarząd.

Realizując wniosek XIV Walnego Zgromadzenia SBM Stokłosy Rada dokonała zmiany „Zasad udzielania zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi”.

Rada Nadzorcza podjęła także decyzję o przeprowadzeniu kontroli realizacji kołkowania obróbek blacharskich na budynkach SBM Stokłosy.

Wszystkie dokumenty – uchwały z uzasadnieniami, ustalenia z posiedzeń, przyjęte protokoły z posiedzeń dostępne są na stronie SBM Stokłosy, w zakładce Rada Nadzorcza, po zalogowaniu. **SW**



Witamy Komitet Domowy Zamiany 8



Fot. Andrzej Rogiński

ANDRZEJ ROGIŃSKI

Dwunastu członków Spółdzielni zamieszkałych w budynku przy ul. Zamiany 8 złożyło wniosek o zwołanie zebrania mieszkańców tego budynku w celu wybrania Komitetu Domowego. Zebranie odbyło się 8 czerwca 2022 r. W skład trzyosobowego Komitetu zostali wybrani: Katarzyna Miszczak-Mijakowska, Katarzyna Szturumska, Ryszard Tukendorf.

Doprowadzenie do wyboru Komitetu Domowego oceniam jako postawę prospołeczną, która cechuje spółdzielców. Aktywność w samorządzie spółdzielczym jest bardzo pożądana albowiem oznacza ona udział w życiu spółdzielni, jest przejawem troski o sprawy współmieszkańców budynku. Członkowie tego organu Spółdzielni lepiej od innych organów znają potrzeby społeczności budynku, konsultują swoje stanowiska zanim wystąpią z wnioskami do Zarządu Spółdzielni.

Dlaczego warto powoływać komitety domowe? Zwracam uwagę na fakt, że komitet domowy jest organem statutowym Spółdzielni, który

wyposażony jest w szereg kompetencji. Można je ogólnie scharakteryzować określeniem „Nic o nas bez nas”. Oznacza to, że wszelkie decyzje dotyczące budynku, w tym zakresu i terminu remontów, odbywać

się mogą z uwzględnieniem stanowiska tego organu statutowego. Każda nieruchomości posiada wyodrębniony zapis środków finansowych pochodzących m.in. z opłat na fundusz remontowy. Do-

brze jest znać stan finansów bo od niego zależy na co i kiedy społeczność budynku będzie mogła sobie pozwolić. Statut gwarantuje m.in.:

ciąg dalszy na str. 3

KRZYSZTOF BERLIŃSKI, prezes SBM STOKŁOSY

Po Walnym. Trudne wyzwania

Przede wszystkim gorąco dziękuję Państwu – Członkom SBM STOKŁOSY za aktywny udział w ostatnim Walnym Zgromadzeniu, które odbyło się w dniu 10 czerwca b.r. i przejdzie do historii z wielu powodów, o których poniżej.

Po pierwsze, ze względu na okoliczności i atmosferę, jaka wytworzona została przed samym zgromadzeniem, przez osoby, którym zapewne zależało na tym by Walne podjęło odpowiednie decyzje zarówno biznesowe jak i personalne. Przyznać trzeba, iż ostatecznie Walne i jego decyzje podjęte w formie uchwał zaskoczyło wielu, w tej liczbie zarówno członków ustępującej Rady jak i członków Zarządu. Powszechnie znane były bowiem aspiracje członków Rady X kadencji do wejścia w skład Rady na kolejną kadencję. Nie był też owiany żadną tajemnicą bezprecedensowy i otwarty atak wymierzony w moją osobę, a mający na celu zdyskredytowanie mnie, oczernienie i pozbawienie funkcji. W obliczu tych ataków nie pozostawałem bierny, zaś ochrona moich dóbr osobistych ma swój finał w zainicjowanym procesie sądowym. Pamiętać należy, że prawo do oceny i konstruktywnej krytyki, oczywiście jak najbardziej dopuszczalnej, ma swoje granice, których przekraczać się nie powinno. I sprawdza się stare porzekadło: „Kto pod kim dołki kopie...”

Po drugie, ze względu na długość posiedzenia Walnego

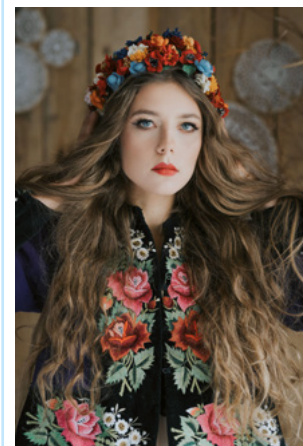
Zgromadzenia, które – choć Zarząd zakładał przerwę w obradach i kontynuację spotkania w sobotę 11 czerwca, trwało ostatecznie 12 godzin i nie zostało przerwane. Członkowie obecni na zebraniu nie wyrazili na to zgody, mimo kilkukrotnego zgłaszania wniosków formalnych o zarządzanie przerwy w obradach. Obecna opozycja winna mieć te argumenty na uwadze przed sformulowaniem bezpodstawnych i niezgodnych z prawdą i faktami zarzutów o niewłaściwym przeprowadzeniu Zgromadzenia, w tym także o możliwe nieprawidłowości w działaniu systemu elektronicznego głosowania. Kwestie te ostatecznie rozstrzygnięte zostaną przez sąd, o ile znajdzie on podstawę do uwzględnienia pozwu dwójki członków Spółdzielni i odwołanej Pani wiceprezes.

Po trzecie, ze względu na ogromny cios zadany członkom „obozu trzymającego władzę” przez zdecydowaną większość rezolutnych i myślących spółdzielców SBM STOKŁOSY. Gdzie podziela się pozorna moc tej grupy? Czy pomówienia, oskarżenia i zwykłe kłamstwa mają szansę wygrać z faktami i dowodami? Mieszkańcy Stokłosów po raz kolejny pokazali, że umieją wyciągać wnioski i reagować wtedy, kiedy potrzeba. Skala czerwcowych wydarzeń była zaskakująca, ale aktywność mieszkańców to żaden precedens. Sytuacje takie miały już miejsce w niedalekiej przeszłości. Warto o tym pamiętać, bo przecież pycha kroczy przed upadkiem.

Niestety z kretesem przepadł na ostatnim WZ bardzo istotny temat dotyczący nowelizacji Statutu naszej Spółdzielni

dokończenie na str. 3

W numerze:



Wywiad z Karoliną Lizer, która zaśpiewa 10 września w naszym Domu Kultury
str. 6 – 7

Dlaczego powinniśmy zmienić statut
str. 2 – 10

Wywiad z sąsiadem, muzykiem Andrzejem Łukasikiem
str. 4

Spółdzielcy chcą sprawiedliwych i niższych opłat za odpady
str. 5 – 9

Czytelnicy napisali do gazety
str. 9

Poradnik Mieszkańca
str. 10

Program pikniku 10 września
str. 11

Dlaczego powinniśmy zmienić Statut SBM STOKŁOSY

Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo spółdzielcze nałożyła na spółdzielnie mieszkaniowe obowiązek dokonania zmian statutów, stosownie do wymagań ustawy, i zgłoszenia tych zmian do Krajowego Rejestru Sądowego w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, czyli do dnia 9 września 2018 r.

Niestety, do chwili obecnej nasza Spółdzielnia nie wykonała tego obowiązku, ponieważ w trakcie kolejnych Walnych Zgromadzeń, w czerwcu 2018 r., w lutym 2019 r. i w czerwcu 2022 r., z porządku obrad wykreślono punkty dotyczące zmian w Statucie.

Przygotowane na ostatnie Walne Zgromadzenie projekty zmian w Statucie i towarzyszących mu regulaminów Walnego Zgromadzenia,

Rady Nadzorczej oraz Zebrania Członków i Rady Nieruchomości (dotychczasowego Komitetu Domesowego) zostały opracowane przez Komisję Statutową, powołaną uchwałą nr 19/19 XIII Walnego Zgromadzenia z dnia 15 czerwca 2019 r. Projekty te nie ograniczają się do dostosowania Statutu do przepisów ustawowych, ale są próbą kompleksowego uporządkowania ustroju naszej Spółdzielni, m.in. poprzez wprowadzenie szczegółowych regulaminów jej organów. Brak takich regulaminów rodzi liczne problemy proceduralne i interpretacyjne w sprawach, które w dotychczasowym Statucie zostały potraktowane pobieżnie, nieprecyzyjnie bądź w ogóle pominięte.

W intencji Komisji Statutowej projekty te tworzyć mają logicznie powiązaną, ząbującą się całość i tylko jako całość mogą być przyjęte.

Projekt zmian w Statucie przygotowany został w for-

mie tekstu jednolitego. Jest to forma najbardziej przejrzysta w odbiorze, biorąc pod uwagę zakres zmian wprowadzonych do Statutu.

Po pierwsze, co oczywiste, Statut został dostosowany do przepisów ustawowych oraz związanego z nimi orzecznictwa.

Po drugie, Statut został gruntownie przeredagowany pod względem językowym, techniki prawodawczej oraz układu treści, m.in. po to, aby stał się bardziej czytelny dla członków Spółdzielni. Ze Statutu wyłączono kwestie szczegółowe dotyczące obrad Walnego Zgromadzenia, działania Rady Nadzorczej i dotychczasowego Komitetu Domesowego, włączając je do odpowiednich regulaminów.

Po trzecie, najważniejsze, do Statutu zostało wprowadzonych wiele nowych rozwiązań służących rozwojowi Spółdzielni, a przede wszystkim zwiększających podmiotowość członków w stosunku do jej organów. Najistot-

niejsze z tych zmian to:

- Wzmocnienie roli Walnego Zgromadzenia jako najwyższego organu Spółdzielni; to Walne Zgromadzenie, a więc wszyscy członkowie, powinni decydować o najważniejszych sprawach w naszej Spółdzielni, a zwłaszcza o sprawach inwestycyjnych, o zobowiązaniach zaciąganych przez Spółdzielnię czy o nakładaniu na członków obciążeń finansowych innych niż opłaty z tytułu eksploatacji i utrzymania lokali oraz odpis na fundusz remontowy;

- Wzmocnienie jawności i przejrzystości działania organów Spółdzielni oraz prawa członków do rzetelnej informacji na temat pracy tych organów, m.in. poprzez obowiązek udostępniania członkom na stronie internetowej Spółdzielni informacji i dokumentów związanych z jej działalnością, w tym protokołów posiedzeń Rady Nadzorczej, niezwłocznie po ich przyjęciu, oraz stworzenie możliwości obserwowania przez członków posiedzeń Rady Nadzorczej bezpośrednio bądź przez Internet;

- Doprecyzowanie zapisów dotyczących odwoływania się członków od uchwał Rady Nadzorczej i Zarządu oraz zapisów dotyczących zakazu konkurencji dla członków tych organów;

- Wprowadzenie zapisu o obowiązku uwzględniania przez Spółdzielnię potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych oraz doprecyzowanie zapisów dotyczących ankiet;

- Wprowadzenie nowego organu Spółdzielni – Zebrania Członków, którego zadaniem jest powoływanie Rady Nieruchomości, wybór i odwoływanie jej członków oraz zajmowanie się innymi sprawami związanymi z użytkowaniem danej nieruchomości;

- Doprecyzowanie kryteriów i procedur związanych z wyborem członków Rady Nadzorczej oraz zwiększenie do 20 członków wymaganego poparcia dla kandydata na członka Rady Nadzorczej;

- Wprowadzenie ograniczenia, że podejmowanie przez Spółdzielnię inwestycji budowlanej, której koszt przekracza 30 % stanu funduszu zasobowego i kwotę

1 mln zł, wymaga zgody Walnego Zgromadzenia;

- Wprowadzenie ograniczenia, że Spółdzielnia może korzystać z kredytów i pożyczek tylko do wysokości określonej w uchwale Walnego Zgromadzenia, a suma poręczeń i gwarancji udzielonych przez Spółdzielnię oraz zaciąganych przez nią zobowiązań nie może przekroczyć 50 % sumy bilansowej za rok ubiegły;

- Wprowadzenie zakazu lokowania posiadanych przez Spółdzielnię środków pieniężnych w instrumenty finansowe niegwarantujące zwrotu wniesionego kapitału, w szczególności w akcje, obligacje korporacyjne oraz jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych;

- Wprowadzenie możliwości utworzenia, decyzjami Walnego Zgromadzenia, funduszu inwestycyjnego oraz zmiany modelu gromadzenia środków na remonty, poprzez utworzenie centralnego funduszu remontowe-

go oraz odrębnych funduszy remontowych dla poszczególnych nieruchomości;

- Wprowadzenie możliwości obciążenia, za zgodą Walnego Zgromadzenia, realizowanych przez Spółdzielnię inwestycji budowlanych odpisem na pokrycie kosztów obsługi inwestycji w wysokości do 15% kosztów inwestycji oraz odpisem na fundusz inwestycyjny, jeśli zostanie utworzony, w wysokości określonej uchwałą Walnego Zgromadzenia.

W regulaminie Walnego Zgromadzenia szczegółowo opisano procedury związane z obradami tego organu, wprowadzając m.in. obowiązek powoływania komisji wnioskowej, której zadaniem będzie przyjmowanie i przedstawianie Walnemu Zgromadzeniu zgłoszonych w jego trakcie wniosków.

W regulaminie Rady Nadzorczej szczegółowo opisano działanie tego organu, jasno definiując jego zadania

dokończenie na str. 10

SALON

GIANT

ROWEROWY

- SPRZEDAŻ ROWERÓW I AKCESORIÓW
- SERWIS I NAPRAWA



Od 1995r. jesteśmy dla Was przy STACJI METRA URSYNÓW.
Oferujemy bardzo szeroki wybór sprzętu rowerowego
i fachowe doradztwo.

tel. 22 644 49 25 ul. Bartoka 11 www.bikeman.pl



1 września pierwszaki zostały przywitane w Szkole Podstawowej nr 303 im. Fryderyka Chopina przy ul. Koncertowej. 122 uczniów znalazło się w pięciu klasach pierwszych. Robert Kempa, burmistrz Dzielnicy Ursynów każdej klasie wręczył misia Ursynka. Pierwszacom powiedział: - Za dziesięć miesięcy będą wakacje. Dacie radę.

Fot. Andrzej Rogiński

Po Walnym. Trudne wyzwania

dokończenie ze str. 1

i uchwalenia regulaminów Walnego Zgromadzenia, Rady Nadzorczej i Rady Nieruchomości. Prace nad tym materiałem, przygotowanym przez Komisję Statutową, trwają nadal, zgodnie z wnioskiem Członków Spółdzielni złożonym w trakcie ostatniego Walnego Zgromadzenia. O postępach w tych pracach będziemy Państwa informować, zapraszamy także do aktywnego udziału w konsultacjach. Szerzej na ten temat na naszej stronie internetowej.

Inwestycje to temat najbardziej kontrowersyjny, który wywołał na Walnym Zgromadzeniu największe oburzenie i największe emocje, podsycanych nieugiętą postawą odwołanej Pani Wiceprezes, próbującej niemalże siłowo przeforsować swoje rozwiązania. Skutki tej błędnej postawy dziś wszyscy już znają.

Dzisiaj mówimy o tym co przed nami. Nadal aktualne pozostają istotne pytania o kierunek dalszych działań w sprawie inwestycji, szczególnie tej planowanej na nieruchomości przy ul. Jastrzębowskiego, w miejscu aktualnego biurowca SBM STOKŁOSY i SIM URSYNÓW. Czy to dobry czas na inwestycje? Absolutnie nie. Obserwując codziennie zmieniającą się rzeczywistość, zmiany na rynku mieszkaniowym i zapaść finansową, w jaką wpadamy na skutek szalejącej inflacji i ogromnego wzrostu kosztów, dziś chyba nikt z nas nie pokusiłby się o wiążące decyzje w tej sprawie. Nawet najlepsza i najbardziej wnikliwa analiza finansowo-ekonomiczna i diagnoza ryzyka wykonana dziś, nie pozostanie aktualna choćby za miesiąc, mając na uwadze dynamikę zmian sytuacji gospodarczej w naszym kraju. Moim zdaniem na posiadaniu nieruchomości z potencjałem inwestycyjnym zyskujemy. W przyszłości warto będzie zalczyć o zyski i wynikające z nich korzyści dla standardu

zamieszkania. Nie powinniśmy podejmować jakichkolwiek decyzji pod presją czasu. Taka polityka nie przyniosła nic dobrego. Pierwsze decyzje nowej Rady Nadzorczej pokazują wyraźnie, że naprawia ona błędy. Najpierw należy „uzdrowić” samą Spółdzielnię od wewnątrz, a dopiero w kolejnym etapie podejmować się realizacji celów strategicznych.

Na tą chwilę niewątpliwie najbardziej pilnym zadaniem jest przeciwdziałanie skutkom wzrostu kosztów utrzymania zasobów, a tym samym obciążeniu finansowych Członków SBM STOKŁOSY w związku z eksploatacją lokali. Ograniczanie kosztów bieżących wobec wzrostu cen gazu, energii elektrycznej i ciepła na potrzeby ogrzewania mieszkań i podgrzewania wody, oraz maksymalizacja przychodów z pozostałej działalności Spółdzielni nadal winna być priorytetem dla Zarządu i Rady Nadzorczej.

Z kolei pokłosiem decyzji Walnego Zgromadzenia odnoszących się do składu Zarządu, są również zmiany organizacyjne w Spółdzielni, w tym także zmiany personalne na poszczególnych stanowiskach. O tych najistotniejszych będziemy Państwa informować.

Przed nami także, zaplanowane na sobotę, 10 kwietnia, skromne obchody jubileuszu 30-lecia SBM STOKŁOSY połączone z 45-leciem Dzielnicy Ursynów i Inauguracją nowego roku kulturalnego na Ursynowie. Dzięki uprzejmości Burmistrza Dzielnicy Ursynów, Pana Roberta Kempy pozyskaliśmy ze środków Dzielnicy finansowanie na koncert Karoliny Lizer, zwyciężczyni 59. Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu Premiery 2022. Szczegółowy program pikniku sąsiedzkiego w ramach obchodów jubileuszu publikujemy w niniejszym wydaniu Naszych Stokłosów. Wydarzenie to współfinansowane jest ze środków Urzędu Dzielnicy Ursynów, darowizn od sponsorów i budżetu SBM STOKŁOSY. Serdecznie zapraszamy na piknik!



Fot. aro

SKŁAD RADY NADZORCZEJ

XIV Walne Zgromadzenie SBM „Stokłosy”, które obradowało 10 – 11 czerwca 2022 r., wybrało Radę Nadzorczą na kadencję 2022-2025. Ukonstytuowanie Rady Nadzorczej XI kadencji nastąpiło 23 czerwca 2022 r. Stanisław Werner – przewodniczący, członek komisji Rewizyjnej i Terenowo- Prawnej Bożena Skowrońska-

Nojszewska – zastępczyni przewodniczącego, członkini Komisji Rewizyjnej Anna Krasiewicz – sekretarz, członkini komisji Rewizyjnej i Terenowo- Prawnej Krzysztof Dobrowolski – członek komisji Eksploatacyjno-Technicznej Rafał Fijorek - przewodniczący Komisji Terenowo- Prawnej, członek Komisji Eksploatacyjno-Technicznej

Karol Hauptmann - przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jolanta Jerczyńska – przewodnicząca Komisji Eksploatacyjno-Technicznej Tomasz Sikora - członek komisji Eksploatacyjno-Technicznej i Terenowo- Prawnej Henryk Socha - członek komisji Eksploatacyjno-Technicznej aro

Witamy Komitet Domowy...

ciąg dalszy ze str. 1

- Otrzymywanie informacji i wyrażanie opinii o rocznym rozliczeniu wpływów i kosztów poniesionych w budynku;
- Wnioskowanie i opiniowanie w przedmiocie planowanych w budynku remontów;
- Udział w przeglądach technicznych budynku;
- Uczestniczenie, z głosem doradczym, w odbiorach robót remontowych wykonywanych na terenie działania komitetu oraz zgłaszanie uwag odnośnie ich wykonania;
- Społeczny nadzór i kontrolę nad utrzymaniem we właściwym stanie technicznym budynku oraz terenu wokół niego, a także zgłaszanie wniosków w tych sprawach organom Spółdzielni;
- Opiniowanie decyzji, co do przeznaczenia części wspólnych budynku. Takimi częściami są m.in. nieczynne komory zsypanowe.

Ponadto komitetowi domowemu przysługuje społeczny nadzór i kontrola nad wykonywaniem zadań, wynikających z zakresu obowiązków administratora i gospodarza domu, a tam gdzie nie ma gospodarza - przedsiębiorstwa, którego pracownik wykonuje czynności gospodarza.

Komitet domowy jest uprawniony do organizowania pomocy

dokończenie na str. 9

WNIOSKI WALNEGO ZGROMADZENIA

XIV Walne Zgromadzenie SBM „Stokłosy” w dniu 10 czerwca 2022 r. powołało zapomnianą w ostatnich kadencjach Spółdzielni Komisję Wniosków. Zebrane przez Komisję wnioski zaakceptowało Walne Zgromadzenie. Rozpatrzenie sposobu realizacji wniosków należy do Rady Nadzorczej i Zarządu.

Dwa wnioski dotyczyły zobowiązania Rady Nadzorczej i Zarządu do aktywnych działań na rzecz powoływania komitetów domowych.

Zobowiązano Zarząd do dorocznego przedstawiania propozycji prac remontowych spółdzielcom poszczególnych nieruchomości.

Wnioskowano o opracowanie przez Radę Nadzorczą projektu kierunków rozwoju Spółdzielni, w tym uwzględniających sprawy społeczne, samorządowe i kulturalne. Wysłano postulat przeprowadzenia debaty na temat kierunków rozwoju ze spółdzielcami przed najbliższym Walnym Zgromadzeniem.

Zwrócono się do Zarządu i Rady Nadzorczej o umieszczenie w porządku obrad Walnego Zgromadzenia projektów zmian w statucie Spółdzielni oraz przyjęcia regulaminów Walnego Zgromadzenia, Rady Nadzorczej i Rady Nieruchomości oraz podjęcia uchwał w tych sprawach - w oparciu o projekty przygotowane przez Komisję Statutową powołaną przez XIII Walne Zgromadzenie SBM „Stokłosy”. Wnioskowano o przeprowadzenie dodatkowych konsultacji tych projektów z członkami Spółdzielni we wrześniu 2022 r.

Zobowiązano Zarząd by we współpracy z Radą Nadzorczą przygotował w trybie pilnym szczegółowe informacje wraz z analizami finansowymi i ekonomicznymi planowanych inwestycji przy ul. Jastrzębowskiego 22 oraz Koncertowej 13.

Andrzej Rogiński

SPRAWNY JUNIOR
REHABILITACJA NIEMOWLĄT I DZIECI



mgr Ilona Szymerska-Atlas

Fizjoterapeuta dziecięcy

+48 737 162 408
sprawnyjunior.pl
sprawnyjunior@gmail.com
ul. Zamiany 10 (metro Stokłosy)

Z PAZUREM stylizacja paznokci



Zapraszam na:

- MANICURE
- PEDICURE
- PEDICURE HYBRYDOWY
- ŻEL
- AKRYL
- MANICURE HYBRYDOWY
- MANICURE JAPOŃSKI
- IBX SYSTEM

Tel. 731 901 500
Ul. Stokłosy 2/4
fb. Z.pazurem.paznokcie



Grałem w Domu Kultury Stokłosy

Z Andrzejem Łukasikiem, kontrabasistą jazzowym rozmawia Andrzej Rogiński

- Kontrabas to duży instrument, trochę waży. Jak Pan sobie z nim radzi gdy z domu trzeba pojechać na koncert?

- Instrument wygląda na bardzo ciężki. Co prawda jest cięższy niż skrzypce, altówka czy wiolonczela i wygląda na bardzo ciężki, ale całe pudło rezonansowe to powietrze, cały waży tylko ok. 10. kilogramów. Gabaryty ma spore, ale kiedy byłem młodym kontrabasistą jeździłem środkami komunikacji miejskiej. Teraz z domu do samochodu mam niedaleko.

- Czy kontrabas jest instrumentem rozpowszechnionym? Skrzypce, altówka chyba częściej występują.

- Na skrzypce i wiolonczelę jest ogromna literatura solowa. Na altówkę mniejsza.

- Ale kontrabas jeszcze rzadziej.

- Zależy w jakim rodzaju muzyki. W muzyce klasycznej kontrabas solo nie jest tak popularny jak wcześniej wymienione instrumenty, ale literatura na kontrabas jest naprawdę duża: Etiudy, sonaty, koncerty i inne formy muzyczne na kontrabas z towarzyszeniem fortepianu, innych instrumentów czy orkiestry symfonicznej. Natomiast w muzyce jazzowej kontrabas jest jednym z wiodących instrumentów, stanowi podstawę sekcji



Fot. własność Blue Note

rytmicznej. Sekcja rytmiczna to fortepian, kontrabas i perkusja. Stanowi ona podstawę każdego klasycznego zespołu jazzowego.

- A soliści?

- Soliści, pianista, trębacz czy saksofonista czy inny instrumentalista to już jest rozszerzenie zespołu. Ale kontrabas jest także instrumentem solowym. Muszę powiedzieć że istnieją też składy jazzowe

bez kontrbasu czy bez perkusji. Istnieją różne wariacje składu instrumentalnego, ale podstawowym składem obok tria jest kwartet czyli trio rozszerzone o solistę - saksofonistę lub trębacza. No i później coraz większych składów aż do big bandu liczącego ok. 20 muzyków.

- Widzimy orkiestrę, której muzycy mają rozłożone na

pulpitach nuty. Czy Pan gra z nutami?

- Tak gram. W jazzie nowoczesnym nuty są nieodwołalne. Kiedyś bywało różnie, ale współcześni muzycy jazzowi, w większości przypadków, mają wykształcenie klasyczne, a w szkołach uczą czytania z nut.

- Aczkolwiek są takie występy, gdzie muzycy jazzowi improwizują. Wtedy już nie ma nut.

- Warto wyjaśnić co to jest improwizacja na bazie granego utworu. To znaczy muzyk pamięta strukturę melodyczną, harmoniczną i rytmiczną utworu i na tej bazie, stosując się do pewnych reguł, tworzy, używając języka muzyki klasycznej, wariacje. Można powiedzieć, że improwizowanie jest komponowaniem ale na żywo.

- Z kim pan grał, gra?

- Pracuję w podwójnej roli. Jestem muzykiem. Ale ponad dwadzieścia lat temu założyłem artystyczną agencję koncertową i jestem też impresariem wielu muzyków, głównie jazzowych. Jako muzyk zaczynałem z takimi osobami jak Kazimierz Jonkisz, Janusz Skowron nieżyjący już wspaniały pianista jazzowy, Andrzej Olejniczak, Krzesimir Dębski. Później pracowałem z Włodzimierzem Nahornym,

zresztą tak jest do tej pory, z Henrykiem Miśkiewiczem, Januszem Muniakiem. Teraz na co dzień, już od wielu lat współpracuję z Andrzejem Jagodzińskim, zarówno jako muzyk ale też jako impresario jego projektów, z Pawłem Perlińskim, Robertem Majewskim, Januszem Szromem. Z Januszem Szromem, czołowym polskim wokalistą jazzowym mamy kilka projektów, między innymi „Straszn panowie trzej” z muzyką J. Wasowskiego do tekstów J. Przybory, projekt Krzysztof Komeda songbook z utworami K. Komedy, Andrzej Zaucha songbook, jazzowe opracowania utworów Andrzeja Zauchy. Mamy też projekty instrumentalne z innymi przyjaciółmi: Robertem Majewskim, Pawłem Perlińskim, z perkusistami Marcinem Jarym, Sebastianem Frankiewiczem.

Przed wieloma laty dużo pracowałem z aktorami i wokalistami nie jazzowymi. Z Krystyną Jandą, Elżbietą Wojnowską, Zbyszekiem Zamachowskim, Piotrem Machalicą. Mogę też pochwalić się wieloletnią współpracą jako muzyk i impresario Wojtki Młynarskiego i Jurka Derfla-

Dla kogo Pan pracuje?
- Czołową postacią jest Ewa

Bem, z którą pracuję od wielu lat. Jako muzycy znamy się od dziesięcioleci, to jest wspaniała artystka, ale od prawie dziesięciu lat pracuję jako jej menadżer. Ponadto z Andrzejem Jagodzińskim. Andrzej jest znakomitym, bardzo twórczym artystą. Gra na fortepianie, komponuje, dużo aranżuje. Jego projekty też prowadzi. Trzon jego zespołu stanowią: Adam Cegielski, znakomity polski kontrabasista, Czesław „Mały” Bartkowski, legenda polskiej perkusji jazzowej.

- Pracuje więc Pan z najlepszymi. Czy występował Pan w Domu Kultury Stokłosy?

- W Domu Kultury Stokłosy kilkakrotnie grałem, w różnych projektach. Chyba dwukrotnie graliśmy „Strasznych panów trzech”.

- Od kiedy Pan mieszka na Stokłosach?

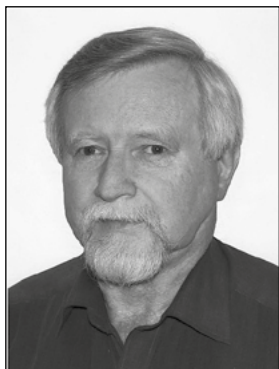
- Na Stokłosach jestem od 86-go roku. Nie zamierzam stąd się wyprowadzać. W latach 80-tych Ursynów był pustynią, nie było zieleni. Była dziura pod metro i wszędzie błoto, ale z czasem to się zmieniło. Teraz Ursynów jest jedną z najbardziej zielonych dzielnic Warszawy. Jestem z tego zadowolony i dobrze się czuję na Ursynowie. Mamy dobrą komunikację, metro, wszędzie jest blisko.

Wspominamy Marka Śliwaka

BOŻENA SKOWROŃSKA-NOJSZEWSKA:

Ze wspomnień, niestety już ze wspomnień - choć to wszystko się działo tak niedawno, w maju, czerwcu tego roku. Pracowaliśmy z Markiem w Radzie Nadzorczej na rzecz naszej Spółdzielni. Praca ta dzisiaj też już przeszła do historii, ale stanowiła nowy nurt dokumentacji i zapisów. Marek był człowiekiem nadzwyczajnym, dokładnym i cierpliwym. Bardzo życzliwym w kontaktach międzyludzkich, ale też konkretnym i zdecydowanym. Otwartym na nowe inicjatywy. Myślał patrząc daleko w przyszłość. Chciał bardzo zmiany na lepsze. Znałem Marka krótko, tylko trzy lata, ale to wystarczyło aby go poznać bliżej. Bardzo się cieszył tym, że mogliśmy wspólnie dokonać coś więcej dla Spółdzielni.

Kiedyś wracając ze mną spacerkiem do domu, po wielu godzinach pracy w Radzie, powiedział: A na obchodach trzydziestolecia Spółdzielni zagram i wspólnie zaśpiewamy. Rodzinnie. Marek był uzdolniony muzycznie, grał na keyboardzie aranżerze. Pisał wier-



sze i układał muzykę. Miałam nadzieję, że nam zagra. Wierzyłam, że tak będzie. I ta nadzieja pozostawała we mnie do końca. Marek pozostanie na zawsze w mojej pamięci.

ANDRZEJ ROGIŃSKI: Marka zaliczam do pionierów Ursynowa blokowego. I to nie tylko jako mieszkańca świeżo oddanego do eksploatacji budynku przy ul. Związku Walki Młodych w zasobach ówczesnej SBM „Ursynów”. Czterdzieści lat temu każdy, kto mieszkał na Ursynowie borykał się z licznymi niedostatkami: brakiem sklepów, przedszkoli, trudnościami komunikacyjnymi, brodził w błocie lub stapał w pyle bezdrzewnej okolicy. Pomagaliśmy sobie jak tylko mogliśmy. W 1976 r. po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w biurze projektowym KBM Południe.

„Projektowałem instalacje sanitarne, głównie ciepłownicze, a więc węzły cieplne dla budynków osiedli Stokłosy i Jary, między innymi basen przy ul. Koncertowej. Jako specjalistą od węzłów ciepłych miałem swój udział w projektach szkół, pawilonów i kościoła. Chyba cała sieć ciepłownicza, która przechodzi przez nasze osiedle też jest z mojej deski.” – wspominał Marek w wywiadzie, którego udzielił na pierwszego wydania „Naszych Stokłosów” (maj 2022). Pionierem był po trzykroć bo nie tylko był projektantem a następnie mieszkańcem lecz działaczem w Spółdzielni. Bodaj przez trzy kadencje, a może więcej byliśmy członkami Rady Osiedla Stokłosy w SBM „Ursynów”. Zawsze był rzeczowy jak na inżyniera przystało. Cechowała go życzliwość dla ludzi oraz umiejętność współ-

pracy. Znalazł się wśród tych działaczy, którzy doprowadzili do ocieplenia budynków naszego osiedla – jako jedynych w Polsce – w kredycie umarzalnym. Wraz z innymi przyczynił się do zmian w strukturze Spółdzielni, dzięki czemu mocno zwiększył się wpływ na sprawy osiedla Stokłosy.

W kadencji 2019 – 2022 pracował w Radzie Nadzorczej SBM „Stokłosy”. A więc część swojego czasu oddał w służbie mieszkańcom naszego osiedla.

Szanujmy pionierów bo zbyt szybko obchodzą.



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Marka Śliwaka

członka Rady Nadzorczej SBM STOKŁOSY X Kadencji (2019-2022).

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerzego współczucia

oraz słowa otuchy w tych najtrudniejszych chwilach

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy

Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej STOKŁOSY.

Jak mniej płacić za odpady

24 maja 2022 r. odbyła się debata publiczna Co zrobić by mniej płacić za odpady? Panelistami byli: **Grzegorz Jakubiec** – prezes SM „Służew nad Dolinką”, **Lukasz Zaprawa** – prawnik RSM „Praga” a Włodzimierza Karpińskiego, sekretarza m. st. Warszawy odpowiedzialnego za gospodarkę odpadami reprezentował **Piotr Szkatulnik** – zastępca dyrektora Biura Gospodarki Odpadami. Organizatorami spotkania byli: Warszawskie Towarzystwo Prasy Lokalnej i Stowarzyszenie Mokotów dla wszystkich, a gospodarzem spotkania Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”, patronat objęło Polskie Towarzystwo Mieszkańców. Redaktor Andrzej Rogiński, reprezentujący organizatorów, prowadził debatę. Poinformował on, że łączny nakład tytułów prasowych skupionych w Warszawskim Towarzystwie Prasy Lokalnej wynosi ok. pół mln egzemplarzy jednorazowego nakładu. Wśród nich znajduje się 11 gazet spółdzielczych, w tym wydawanych przez spółdzielnie mieszkaniowe, których łączny nakład wynosi 140 tys. egz. Tak więc spółdzielczość dysponuje środkami nacisku na władze publiczne. Konieczne jest współdziałanie spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Wypracowane rekomendacje powinny być wskazówkami w procesie domagania się zmian prawnych, zasad gospodarowania odpadami.

24 maja 2022 r. odbyła się debata publiczna Co zrobić by mniej płacić za odpady? Panelistami byli: **Grzegorz Jakubiec** – prezes SM „Służew nad Dolinką”, **Lukasz Zaprawa** – prawnik RSM „Praga” a Włodzimierza Karpińskiego, sekretarza m. st. Warszawy odpowiedzialnego za gospodarkę odpadami reprezentował **Piotr Szkatulnik** – zastępca dyrektora Biura Gospodarki Odpadami. Organizatorami spotkania byli: Warszawskie Towarzystwo Prasy Lokalnej i Stowarzyszenie Mokotów dla wszystkich, a gospodarzem spotkania Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”, patronat objęło Polskie Towarzystwo Mieszkańców. Redaktor Andrzej Rogiński, reprezentujący organizatorów, prowadził debatę. Poinformował on, że łączny nakład tytułów prasowych skupionych w Warszawskim Towarzystwie Prasy Lokalnej wynosi ok. pół mln egzemplarzy jednorazowego nakładu. Wśród nich znajduje się 11 gazet spółdzielczych, w tym wydawanych przez spółdzielnie mieszkaniowe, których łączny nakład wynosi 140 tys. egz. Tak więc spółdzielczość dysponuje środkami nacisku na władze publiczne. Konieczne jest współdziałanie spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Wypracowane rekomendacje powinny być wskazówkami w procesie domagania się zmian prawnych, zasad gospodarowania odpadami.

Co zrobić by mniej płacić za odpady?

Środowisko warszawskich spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych od ponad dwóch lat zgłasza do strony rządowej oraz stołeczne go samorządu liczne uwagi oraz własne propozycje w zakresie naliczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Z dotychczas zgłoszonych propozycji, przez stronę rządową został uwzględniony postulat ustawowego określenia maksymalnej kwotowej wysokości opłaty w przypadku jej naliczania według zużycia wody. Postulaty i uwagi kierowane do strony samorządowej pozostają bez merytorycznej odpowiedzi. Przedstawiciele warszawskiego Ratusza źródło problemu wysokich opłat dostrzegają przede wszystkim w rozwiązaniach ustawowych, które w wielu miejscach są wadliwe, ale nie są jedyną przyczyną wysokich stawek dla mieszkańców.

Jakie są skutki tych zaniedbań?

1. Brak nowoczesnych instalacji do segregacji, utylizacji, kompostowania i termicznego unieszkodliwiania odpadów w Warszawie.
2. Śmieci wywożone są w odległe rejony kraju, co powoduje zawyżanie kosztów i zwiększanie opłat dla mieszkańców.
3. Monopolizacja rynku odbioru odpadów komunalnych, co powoduje brak

konkurencyjności. W roku 2012 w Warszawie działało ok. 120 firm odbierających odpady, w roku 2020 było ich już tylko 7.

4. **Drastycznie** wzrastające opłaty za śmieci i zmieniające się permanentnie zasady naliczania stawki opłat. Od 2020 r. mieszkańcy stolicy doświadczyli czterokrotnej zmiany sposobu naliczania opłat za śmieci:

- 1) Od 1 marca 2020 r. obowiązywała stawka opłat w wysokości 65 zł/miesiąc/na gospodarstwo domowe,
- 2) Od 1 kwietnia 2021 r. opłata naliczana była na podstawie średniego zużycia wody w danym lokalu z okresu kolejnych sześciu miesięcy z ostatnich dwunastu miesięcy. Stawka za zużycie 1 m³ wody została wówczas ustalona przez Radę m.st. Warszawy w maksymalnej dopuszczalnej stawce wysokości 12,73 zł,
- 3) W dniu 18 listopada 2021 r. Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę uzależniającą wysokość opłaty dla gospodarstwa domowego od powierzchni lokalu. Uchwała ta nie weszła w życie, gdyż

w dniu 16 grudnia 2021 r. Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej stwierdziło jej nieważność. Już następnego dnia, bez przeprowadzenia żadnych dodatkowych analiz oraz pominięciu postulatów strony społecznej, Rada m.st. Warszawy pośpiesznie dokonała kolejnej zmiany metody. **Od 01.01.2022 r. w zabudowie wielolokalowej obowiązuje opłata w wysokości 85 zł/miesiąc od gospodarstwa domowego. Uchwała została zaskarżona do Sądu, podobnie jak wszystkie wcześniejsze uchwały Rady m.st. Warszawy.**

Co niepokoi Mieszkańców Warszawy i jakie problemy zgłaszają?

1. Jednakowa stawka opłaty dla każdego gospodarstwa domowego, niezależnie od powierzchni lokalu czy też liczby osób w nim zamieszkujących oraz drastyczne wzrosty opłat w ciągu ostatnich dwóch lat. Dotyka to w szczególności gospodarstwa jednoosobowe, które dominują w strukturze wielu spółdzielni mieszkaniowych.

Przykładowo w RSM „Praga” gospodarstwa jednoosobowe stanowią ok. 40% zasobów a w SM „Służew nad Dolinką” ok. 44%. W budynkach spółdzielczych dominującą grupę wiekową stanowi osoby starsze. Wzrost opłat jest więc szczególnie dotkliwy dla emerytów i rencistów, dla których już obecnie koszty utrzymania mieszkań są często trudne do udźwignięcia. Wśród mieszkańców dominuje poczucie braku sprawiedliwości.

2. Częste zmiany zasad naliczania opłaty powodują chaos i utratę zaufania do samorządu warszawskiego.
3. Brak reakcji na postulaty strony społecznej przed wprowadzeniem nowych zasad naliczania opłat. Szczególnie niezrozumiała jest postawa radnych m.st. Warszawy, którzy przed podejmowaniem kolejnych uchwał nie występują o dodatkowe analizy i nie ustosunkowali się dotychczas do postulatów strony społecznej.
4. Brak strategii obniżania kosztów gospodarowania odpadami

mi w m.st. Warszawie.

5. Brak inicjatyw ustawodawczych mających na celu zmianę obowiązującej ustawy i wyeliminowania z niej wadliwych rozwiązań.

REKOMENDACJE spółdzielni mieszkaniowych

Propozycje dla strony rządowej (wymagają zmian legislacyjnych)

1. Opłata marszałkowska (środowiskowa) – w całości powinni ją pokrywać producenci. Obecnie w całości została przerzucona na mieszkańców
2. Minimalizacja ilości opakowań dla jednego produktu
3. Wprowadzenie jednolitości opakowań z uwzględnieniem biodegradowalności i materiałów nadających się do recyklingu, oraz zróżnicowanie opłaty dla produktów w zależności od rodzaju opakowania
4. Zmniejszenie liczby frakcji np. do 3: suche (papier, szkło, plastik), szkło i zmieszane. Ewentualnie zachowanie frakcji bioodpadów po przeprowadzeniu monitoringu, w jaki sposób są one zagospodarowywane
5. Zmiany w zakresie maksymalnych stawek opłat dla lokali użytkowych (komercyjnych) i mieszkalnych oraz przywrócenie sprawiedliwych i uzasadnionych ekonomicznie proporcji między stawkami dla komercyjnych odbiorców i użytkowników lokali mieszkalnych
6. Powołanie publicznego regulatora cen wywozu nieczystości.
7. Całkowity zakaz importu śmieci z zagranicy.

Propozycje dla strony samorządowej

1. Pilna zmiana przyjętej w Warszawie metody naliczania opłaty.
2. Stawka opłat za wywóz nieczystości powinna być 2-składnikowa:
 - 1) Składnik zależny od powierzchni lokalu
 - 2) Składnik zależny od innego, mierzalnego parametru.

dokończenie na str. 9

Fot. Andrzej Rogiński



Sąsiadka, która zawojowała Opole

Z Karoliną Lizer rozmawia Andrzej Rogiński

- Przede wszystkim gratuluje potrójnego sukcesu w Opolu. Naprawdę publiczność była oczarowana. Co wpłynęło na ten wynik? Pani podjęła studia na SGGW na weterynarii.
Tak.

Czy Pani jest już weterynarzem czy jeszcze nie?

Jeszcze nie. Niestety, jeszcze kawałeczek drogi przede mną. Te moje wybryki muzyczne nazwijmy to, czasami trochę mi wydłużają...

Czy wzięła Pani dziekanę czy coś podobnego?

Niestety czasami musiałam podjąć różne decyzje. Tak naprawdę nie trudne, bo moja droga jest już sprecyzowana. Ja chcę być artystką, muzykiem. Studia wybrałam takie dlatego bo kocham zwierzęta. Lubię wszystko co jest związane z naturą. I tak się zastanawiałam między studiowaniem klawesynu a studiowaniem właśnie weterynarii. Doszłam do wniosku, że na klawesynie będę grać. Mam wspaniałą panią profesor, która powiedziała, że zawsze wyciągnie do mnie pomocną dłoń gdybym potrzebowała konsultacji. A weterynarzem bez studiów być nie mogę. Dlatego wybrałam akurat ten kierunek, ale mimo wszystko traktuję to jako plan B.

tanecznej. Ostatecznie zostałam solistką w kapeli a nie tancerką.

Ale przecież poczucie rytmu Pani posiada.

Tak. Bez predyspozycji by mnie nie przyjęli do zespołu. Ale zdecydowanie lepiej się czuję jako wokalistka. Zespół to wyczuł i stałam się częścią kapeli.

Promni są znani także na terenie osiedla Stokłosy.

To jest znakomity zespół.

Osiedle Stokłosy sąsiaduje z SGGW. W ramach obchodów 200-lecia SGGW Promni wystąpili w Teatrze Wielkim. To było wspaniałe widowisko. Widziałem wówczas ministra Kalinowskiego z PSL-u, który podczas studiów tańczył w Promnych. Wszedł na scenę i tańczył tak, że daj Boże zdrowie, super.

Tancerzy mamy wspaniałych, bo mamy wspaniałych choreografów. Kapelę mamy wspaniałą, bo jest stworzona z zawodowych muzyków.

Skończyła Pani dwie szkoły muzyczne I i II stopnia. Pierwszą w klasie fortepianu, drugą w klasie klawesynu.

Jestem na scenie odkąd znalazłam się w zespole Promni. Jak miałam pięć lat to już śpiewałam w kościele. Pracuję na to całe życie. Nie ma co się oszukiwać. Na taki sukces się pracuje od dziecka. I nie ma bata. Jeśli kto od dziecka nie ma albo jakiejś takiej skłonności, nie próbuje, to to się samo wszystko nie urodzi. To są lata pracy. To tak się wydaje, że wyszłam sobie na scenę, uśmiechnęłam się. Nikt nie widzi setek koncertów, które prześpiewałam czy z Promnymi czy w szkole piosenki czy w szkołach muzycznych, czy od kilku lat własnych występach.

Wielu ludziom spodobała się Pani wypowiedź, że jest zadowolona z tego, że piosenka poetycka jednak się przebija.

Tak, dla mnie to jest wielka radość dlatego, bo ja śpiewam właśnie tego typu teksty. Nie śpiewam tekstów o kizi, mizi i o tym, że lubię tańczyć. Traktuję swoją pracę artystyczną jako jakąś taką – nie wiem – misję. Po to są artyści, żeby uwarżliwiać, żeby pokazywać piękno a nie pokazywać to co widzimy. Niepotrzebne jest nam powielanie tego co widzimy.

Odkąd pamiętam moi bliscy, którzy mi nie życzą źle, a którzy wiedzą że ja po prostu chcę żyć jako artystka,



Czyli gdybym – no nie wiem – nie była w stanie się utrzymać ze swoich artystycznych przedsięwzięć lub po prostu ciągnąć walką o to, żeby być na topie, bo w pewnym momencie mogę stracić siły, może się coś wydarzyć to wtedy będę mogła zajmować się pieskami, kotkami, może końmi.

Ale są ludzie ze świata muzyki, którzy równolegle pracują w innych zawodach. To są bardzo dobrzy artyści. To prawda.

Czy o Promnych usłyszała Pani wówczas gdy znalazła się na studiach w SGGW?

Usłyszałam to na drugim roku studiów. Zobaczyłam na stronie SGGW piękne zdjęcia dziewczyn w strojach, a ja uwielbiam się przebierać, uwielbiam w ogóle piękno. Uważam, że nasze stroje tradycyjne są po prostu piękne. Więc jak to zobaczyłam i dowiedziałam się, że mogę mieć do tego dostęp postanowiłam, że muszę zrobić teraz wszystko by w tym zespole być. Chciałam chociaż raz w życiu taki piękny strój założyć na siebie. Dlatego poszłam na casting. Casting poszedł mi dobrze, co prawda był on przeprowadzony nie od strony śpiewanej a raczej

Czy śpiewając równocześnie Pani też gra, czy też jest to możliwość gdy przyjdzie pora?

Aktualnie uczę się w szkole muzycznej drugiego stopnia im Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie wokalu. Kolejna przygoda i kolejne pomocne dłonie w mojej karierze. Wielkie podziękowania dla Pani Dyrektor, która jest dla mnie nieocenionym wsparciem.

Publicznie do tej pory zagrałam tylko raz. Akompaniowałam dla domowników. Jestem w stanie to zrobić i mam nawet plan nowego projektu, który będzie związany z grą na klawesynie, z własnym akompaniamentem. Ale to jeszcze długa droga, bo na razie mam przed sobą inne, które muszę zamknąć a ten jest na tyle szalony, że albo musi być super dobrze zrobiony. Więc będę musiała wygospodarować czas, żeby to dopracować. Myślę, że akurat to wypłynie na wierzch za jakieś trzy lata najszybciej.

Zademonstrowała Pani świetny ruch sceniczny. Przypuszczam, że doświadczenie z w zespole Pomni spowodowało, że Pani się bardzo dobrze czuła na estradzie. Pani po prostu panowała nad estradą.

Na scenie jestem tak naprawdę od jakichś dziesięciu lat. Nie

jako piosenkarka powtarzali, że te teksty są za trudne, że ta muzyka jest za trudna. A ja nieubłaganie trwałam przy swoim i mówiłam: jeszcze zobaczycie. I właśnie to było dla mnie takie piękne, bo to był moment w którym mogłam wszystkim pokazać, że miałam rację. To jest możliwe tylko trzeba być wytrwałym.

Z jakimi kapelami Pani współpracuje?

Ogólnie na festiwalu w Opolu jest tak że gra orkiestra. Ale jeśli chodzi o sam koncert premier to orkiestra nie bierze w nim udziału. I kapela była moja. Jeśli chodzi o koncert Premiery to wszystko leży po stronie artysty. On musi to wszystko zapewnić i stworzyć.

Patrzyłem na mimikę członków tej kapeli w Opolu. Ależ oni byli zadowoleni. Oni czuli że się udało.

Oni przede wszystkim są moimi przyjaciółmi. To nie są ludzie z przypadku. Mam swój zespół, który się nazywa Folk Orkiestra. I dokładnie w takim składzie jaki był widoczny na scenie opolskiej.

Byłam pewna, że mi tam zagra orkiestra. Dlatego tym swoim chłopakom nie chciałam zajmować terminów sko-

ro nie wiedziałam czy w ogóle dostanę się na konkurs. Nie wiedziałam też jakie będą warunki, powiedzmy te finansowe niestety i różne takie. Dopóki nie wiedziałam jak to będzie, nie chciałam ich prosić, żeby rezerwowali ten czas. No i dostałam się. Byłam pewna, że to będzie orkiestra. Mija tydzień, żadnej informacji nie ma o orkiestrze. Mija drugi tydzień, też nie ma informacji. Zostają dwa tygodnie do koncertu a tu nic.

Zrobiło się nerwowo.

Tak. W końcu zadzwoniłam do produkcji i wówczas dowiedziałam się, że niestety muszę mieć swoją kapelę. No to ja wtedy szybko do moich chłopaków, ale każdy już wtedy był w innej stronie Polski w tych terminach praktycznie, więc ja się złapałam za głowę co ja teraz zrobić. Przy czym tak. Tubista, który się pojawił na scenie to jest mój tubista z mojej kapeli. Tak samo wokalistka Zuzia, chórzystka z mojej kapeli. Damian, który grał na trąbce to jest chłopak, który grał w BUM BUM ORKeSTAR, znał dobrze tą piosenkę, miał ją nawet nagrać, ale niestety w dniu nagrania rozchorował się. On był w orkiestrze festiwalowej więc te trzy osoby to były takie moje osoby, które znałam. A resztę musiałam znaleźć. I tak. Akordeonista to jest Radek Puszyło, kierownik kapeli Promnych. Znaczący nie kapeli tylko kierownik Promnych. Bardzo bliski mi człowiek. Radek Soroka, który grał na klawirze, to też jest z Promnych, nasz klawirzysta. Tubista poprosił kolegę ze swojego zespołu, który zagrał z kolei na świńskim uchu czyli na sakshornie tenorowym. Na gitarze zagrał mój kolega ze szkoły muzycznej i jeszcze na perkusji. No i właśnie okazało się, że też fajnie. Na perkusji zagrał Panczo, Meksykańczyk, którego nie znałam wcześniej. Znalazła go moja bliska znajoma Izabela, która wie jak ja mocno jestem wymagająca.

W ciągu tych dwu tygodni trzeba było nie tylko skompletować kapelę ale też próbę zrobić.

Tak, tak. Ale tu na szczęście nie było problemu. Ja miałam ścieżki ze studia każdego instrumentu, więc każdemu wysłałam dokładnie to co ma zagrać, wysłałam nuty. Gdy spotkaliśmy się, zagraliśmy dwa razy tą piosenkę i byliśmy gotowi do wyjścia na scenę.

O! Jak przystało na profesjonalistów.

Więc tak naprawdę moglibyśmy nawet i bez próby to zagrać. Później w Opolu na wszelki wypadek jeszcze raz sobie to zagraliśmy zanim wyszliśmy na scenę. No i poszło. Wszyscy się cieszyli bardzo z tego, że mogli tam ze mną być. A ja się cieszyłam, że mogłam być z nimi.

Sukces w Opolu jest wynikiem Pani ciężkiej pracy.

To prawda. I też tak naprawdę nie tylko mojej. Mam to szczęście, że trafiam na ludzi, którzy chcą tworzyć, chcą działać i są moimi przyjaciółmi. Nie robią tego dla pieniędzy, nie robią tego dla zysków. Robią to dlatego, bo lubimy się, bo lubimy razem coś robić, lubimy żeby coś powstało. A jak są tego efekty to wszyscy się cieszą. I ja mam to szczęście bo myślę, że nie każdy ma taki sztab ludzi, bo to naprawdę jest cały sztab. Wśród nich jest Andrzej Wołosz, choreograf Promnych. Od wielu lat pomaga mi przy każdym ważniejszym występie po to, żeby wszystko wyglądało pięknie. Jestem mu bardzo wdzięczna za czas, który przeznaczył dla mnie. Stał się dla mnie przyjacielem.

Mamy świetne sąsiedztwo bo SGGW jest na Ursynowie. Osiedle Stokłosy znajduje się dosłownie po drugiej stronie ulicy. Mieszkańcy Ursynowa, co potwierdzają badania socjologiczne, są ludźmi dobrze wykształconymi. I dlatego mają oni wyższe wymagania, a Pani do nich trafia.

Bardzo się cieszę. Szukam właśnie widowni, która wymaga trochę więcej.

Mam nadzieję, że będziemy mogli Panią zobaczyć na występach na terenie Ursynowa. Na naszym osiedlu



znajduje się spółdzielczy Dom Kultury „Stokłosy”, od roku funkcjonuje komunalne centrum kultury z salą na 350 miejsc.

Niedawno występowaliśmy z Promnymi na koncercie właśnie w „Alternatywach”. Tam jest piękna, duża sala. A Promni do występów potrzebują przestrzeni.

Bardzo dziękuję Pani za rozmowę.

I ja dziękuję bardzo. Jak jest miłe towarzystwo to się zawsze dobrze rozmawia.

Pani Karolina Lizer 10 września wystąpi w Domu Kultury Stokłosy. Obiecała autograf dla każdej osoby, która przyjdzie na jej koncert z tym egzemplarzem „Naszych Stokłosów.”

Odbudowa zaufania

Podczas czerwcowego Walnego Zgromadzenia SBM „Stokłosy” starły się dwie wizje przyszłości Spółdzielni. Z wyborem tych wizji wiązały się losy obu członków Zarządu oraz ukształtowanie składu osobowego Rady Nadzorczej kadencji 2022 – 2025. Dzień przed Walnym w tygodniku „Passa” ukazała się publikacja zapowiadająca wybudowanie 12-kondygnacyjnego budynku przy ul. Jastrzębowskiego 22 w miejscu, gdzie znajdują się biura SBM „Stokłosy” i SIM „Ursynów”. Aby opowiedzieć się za taką budową trzeba wiedzieć, co ma być wybudowane i kiedy, na jakich zasadach, o źródłach finansowania, o kwocie, którą trzeba by wyłożyć, aby odkupić od SIM „Ursynów” blisko 20 % praw do nieruchomości. Trzeba też wyjaśnić spółdzielcom, czy istnieje dla nich zagrożenie finansowe czy też nie i dlaczego. Obawa, że Spółdzielnia weźmie kredyt, a w przypadku nieudanej inwestycji trzeba będzie go spłacić, wymaga wyjaśnienia. Wielkość planowanej inwestycji budowlanej też nie jest bez znaczenia, zwłaszcza dla mieszkańców sąsiednich budynków, i wymaga wcześniejszych konsultacji oraz uzyskania zgody. Tymczasem okazało się, że istnieje już pozwolenie na budowę. Jak to, bez pytania nas o zdanie? – zastanawiali się spółdzielcy.

Wiceprzewodniczący poprzedniej Rady Nadzorczej w tejże „Passie” mówił o sukcesie polegającym na tym, że wartość wspólnej dla obu spółdzielni działki dzięki temu wzrosła z ok. 8 mln zł do ok. 30 mln zł. Za ten sukces, głosami większości członków Rady, pani wiceprezes Iwona Bocianowska otrzymała nagrodę w wysokości 12 tys. zł. Jeśli Spółdzielnia „Stokłosy” miałaby realizować tę inwestycję, to musiałaby spłacić SIM „Ursynów”. Jeśli wartość działki wzrosła, to kwota spłaty też wzrosła. Kto wyłoży takie pieniądze? A co się stanie, jeśli „Stokłosów” nie będzie na to stać? Ewentualna sprzedaż deweloperowi posiadanych praw do nieruchomości oznaczałaby pozbawienie się wpływu na wielkość budynku oraz znacznie umniejszyłaby potencjalne dochody pochodzące ze sprzedaży lokali w przypadku własnej inwestycji. Pomysł, zawarty w projekcie Kierunków rozwoju Spółdzielni na lata 2022 – 2027, przewidywał przeniesienie biura Spółdzielni do budynku przy ul. Koncertowej 13, ale mieszkańcy z Koncertowej ostro przeciwko temu zaprotowali. Przede wszystkim dlatego, że oczekują uruchomienia tam przychodni i sklepu spożywczego. Obawiają się też nasilenia ruchu kołowego. Do znajdujących się w pobliżu obiektów sportowych, tj. basenu i boisk, ciągnie tam i z powrotem sznur samochodów. Widziałem tam ruch jak na Marszałkowskiej. Spółdzielnia nie jest czymś folwarkiem lecz wspólnotą ludzi, którzy podejmują określoną decyzję, ponieważ zostali do niej przekonani i uzyskali wyczerpujące informacje. Rzecz w tym, że spółdzielcy takich informacji nie otrzymali. Informacje te powinna była przygotować wiceprezes Spółdzielni, zgodnie z posiadanymi kompetencjami. Przez ponad trzy lata nie przygotowała ich, nie przeprowadziła konsultacji, a Rada Nadzorcza tego od niej nie wyegzekwowała. Bardzo bym chciał, aby został podwyższony standard budynku, w którym mieszkam. Podobnie myślą mieszkańcy innych budynków w zasobach Spółdzielni. Opłaty z tytułu użytkowania lokali są coraz wyższe i mało kto zaakceptowałby zwiększenie odpisu na fundusz remontowy. Ale jeśli, w wyniku inwestycji, Spółdzielnia sprzedaby lokale, to Walne Zgromadzenie chętnie przeznaczyłoby osiągnięty zysk na poprawę standardu posiadanych zasobów. Sprzeciwiam się wmawianiu ludziom, że brak im rozsądku i dlatego nie chcą inwestycji. Przecież każdy chce zarobić, ale oczekuje rzetelnych i wyczerpujących informacji. Wierzę, że spółdzielcy ze „Stokłosów” opowiedzą się za taką czy inną inwestycją, ale tylko wówczas, gdy zostaną do niej przekonani i dobrze poinformowani.

Przegrała więc koncepcja „nagle jak po diable”. Walne Zgromadzenie odrzuciło rozpatrywanie spraw inwestycyjnych i utraciło zaufanie do pani wiceprezes oraz do wspierających ją członków Rady. Przez trzy lata Rada ta niewiele zrobiła, by przybliżyć spółdzielcom sprawę inwestycji. Co gorsza, nie informowała w należyty sposób członków Spółdzielni o swoich pracach, stała się stroną w konflikcie pomiędzy członkami Zarządu, a przede wszystkim niezadowolającą wywiązywała się z funkcji kontrolnej. Sfinalizowała tylko dwie kontrole tematyczne, podczas gdy Rada kadencji 2016-2019 zrealizowała ich 16. Rada nie reagowała też właściwie na docierające do niej informacje o nieprawidłowościach. Fatalne przygotowanie spraw inwestycyjnych na Walne wywołało poważną szkodę, bo w świadomości spółdzielców zagościł brak zaufania do organów Spółdzielni. Odbudowa tego zaufania wymagać będzie wielkiej pracy i mądrości nowej Rady Nadzorczej. Pierwszą jaskółką zmian na lepsze są informacje Rady na stronie internetowej Spółdzielni, których poprzednia nie podawała. Ważne było też uchylene uchwał poprzedniej Rady pozwalających na dość swobodne traktowanie procedur przetargowych. Od naszych decyzji i czynów zależy pomyślność całej Spółdzielni, czyli nas wszystkich.

Andrzej Rogiński

Sprostowanie

9 czerwca 2022 r. „Passa” opublikowała tekst „Inwestycyjna ofensywa ursynowskiej SBM Stokłosy”. Ten sam tekst został 8 czerwca wieczorem opublikowany na stronie internetowej „Passy”. 9 czerwca Krzysztof Berliński, prezes Spółdzielni zażądał sprostowania. O to na co wskazał prezes: „Osobie, która w imieniu zarządów DWÓCH spółdzielni zdołała tak sprawnie uzyskać administracyjne decyzje w sprawie inwestycji przy Jastrzębowskiego 22, należy się więc złoty medal olimpijski.” – autor Artykułu wprowadza w błąd czytelników, wskazując, iż konkretna osoba fizyczna uzyskała w imieniu dwóch Zarządów decyzję administracyjną o pozwoleniu na budowę, w sytuacji gdy decyzja administracyjna o pozwolenie na budowę NR 37/URN/2022, o jakiej wspomina autor Artykułu została wydana na rzecz Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej STOKŁOSY oraz Spółdzielni Inwestycji Mieszkaniowych URSYNÓW, reprezentowanych przez Zarządy zgodnie z aktualnymi danymi KRS tych podmiotów. „Wartość działki przed uzyskaniem pozwolenia na budowę wynosiła około 8 mln zł, natomiast dzisiaj, po uzyskaniu decyzji administracyjnych zezwalających na wyburzenie pawilonu i wybudowanie budynku, wartość nieruchomości wzrosła do ponad 28 mln zł.” – Autor nie podaje na jakiej podstawie wskazał zamieszczone w Artykule wartości nieruchomości. „Należy mocno podkreślić, że realizacja inwestycji w systemie spółdzielczym, bezpośrednio z wpłat przyszłych nabywców lokali, przyniosłaby spółdzielcom ze Stokłosów korzyść finansową w wysokości ponad 33 mln zł.” – Twierdzenie to całkowicie mija się z prawdą i wskazuje na niezrozumienie istoty budownictwa w systemie spółdzielczym wprowadzając czytelników w błąd. System spółdzielczy jest systemem bezzyskowym! Koszt realizacji inwestycji musi być rozliczony po rzeczywistych kosztach budowy i nie może prowadzić, inaczej niż ma to miejsce w systemie deweloperskim, do uzyskania przez Spółdzielnię czy za jej pośrednictwem Spółdzielców jakichkolwiek korzyści finansowych. Stąd wskazania, iż budowa w systemie spółdzielczym doprowadzi do uzyskania korzyści finansowej w kwocie ponad 33 mln zł jest całkowicie nieprawdziwe. „W 2016 r. budynek został wydzierżawiony niepublicznej lecznicy „ALMED”, ale jak wynika z oficjalnej informacji RN SBM Stokłosy, nie był to ruch do końca trafiony. RN zleciła sporządzenie opinii prawnej, z której wynika krytyczna ocena postanowień umowy dzierżawy. Prawnik wytknął aż siedem poważnych uchybień, które spowodowały, że umowa była niekorzystna dla spółdzielni.” – Budynek przy ul. Koncertowej 13 został objęty umową najmu, nie poddzierżawy. Niezrozumiałe jest powoływanie się przez Autora na STANOWISKO Rady Nadzorczej, w sytuacji gdy jest to materiał poparty jedynie przez 5 osób z aktualnego składu 10-osobowej Rady Nadzorczej. Autor opinii wskazuje na niekorzystne dla Spółdzielni zapisy umowy, powołując się na bliżej nieokreślone stanowisko nie powołanego z imienia i nazwiska Prawnika, w sytuacji gdy z prawomocnych wyroków zarówno Sądów Rejonowych jak i Sądu Okręgowego wydanych po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania dowodowego w sprawie przedmiotowej umowy, wynika bezspornie, iż Spółdzielnia STOKŁOSY w żadnej mierze nie przyczyniła się do działań najemcy (brak płatności, wykonywanie prac budowlanych bez wymaganych dokumentów i wbrew zakazowi Spółdzielni, konieczność rozwiązania umowy najmu przez Spółdzielnię z wyłącznej winy najemcy). Brak możliwości kontynuowania umowy wynikał wyłącznie z winy najemcy oraz z dokonanej przez niego niewłaściwej oceny ekonomicznej i prawnej inwestycji.



Komentarz w sprawie publikacji „Passy”

W czwartek, 9 czerwca 2022 r. „Passa” opublikowała tekst „Inwestycyjna ofensywa ursynowskiej SBM Stokłosy”. Dzień wcześniej o godz. 22.33 na stronie internetowej „Passy” został opublikowany tenże tekst. Akurat na 10 czerwca zwołane było Walne Zgromadzenie SBM „Stokłosy”. W żądaniu sprostowania Krzysztof Berliński, prezes Spółdzielni zawarł argumentację, że podawanie czytelnikom tuż przed terminem Walnego Zgromadzenia SBM „Stokłosy” informacji nierzetelnych, wprowadzających w błąd nieprawdziwych stanowi próbę manipulacji członkami Spółdzielni. Zgodnie z zapisami ustawy Prawo prasowe sprostowanie powinno być opublikowane w czasopiśmie „w najbliższym lub jednym z dwóch następujących po nim przygotowywanych do druku numerów.” Sprostowanie w „Passie” nie ukazało się do chwili przesłania niniejszego wydania „Naszych Stokłosów”. Prawo prasowe wskazuje redaktorowi naczelnemu powody, dla których może on odmówić opublikowania sprostowania. Redaktor naczelny „Passy” nie odmówił zamieszczenia sprostowania co oznacza, że nie miał podstaw do odmowy. Do

Spółdzielni nie trafiło żadne pismo w tej sprawie od redaktora naczelnego. A zatem „Passa” nie zastosowała się do przepisów Prawa prasowego. Dodatkowo, aby zniwelować skutki jakie może wywołać publikacja „Passy” „poprzez wpłynięcie na decyzje czytelników – członków Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Stokłosy”, prezes wezwał redaktora naczelnego do opublikowania sprostowania w formie elektronicznej na stronie głównej „Passy” w 24 godziny od dnia otrzymania sprostowania. Również i to żądanie nie zostało spełnione. Również i tym razem redaktor naczelny ani nie wskazał powodów odmowy publikacji ani do teraz nie zareagował. Ustawa Prawo prasowe głosi, że „Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego...” Ponadto dziennikarz jest obowiązany do zachowania „szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzaniu zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.” Twierdzenie autora publikacji w „Passie”, że budowa w systemie spółdzielczym prowadzi do uzyska-

nia korzyści finansowej stanowi oczywisty błąd merytoryczny. Spółdzielnia budując w tym systemie dla spółdzielców nie może na nich zarabiać. Zysk jest natomiast możliwy w systemie deweloperskim. Twierdzenie, że Spółdzielnia zarobi 33 mln zł jest więc wyssane z palca. Wniosek o wydanie pozwolenia na budowę został solidarnie podpisany przez obu współwłaścicieli praw do nieruchomości przy ul. Jastrzębowskiego 22, tj. przez członków zarządów obu zainteresowanych spółdzielni. Jedna osoba nie może reprezentować zarządów dwóch spółdzielni. Autor tekstu „Inwestycyjna ofensywa ursynowskiej SBM Stokłosy” stwierdził, że wartość nieruchomości, po uzyskaniu pozwolenia na budowę, wzrosła z 8 do 28 mln zł. Nie podał jednak żadnego wyliczenia, opinii eksperta czy źródła tej informacji. Z prawomocnych wyroków Sądów Rejonowych i Sądu Okręgowego wynika, że Spółdzielnia „Stokłosy” nie przyczyniła się do działań najemcy nieruchomości przy ul. Koncertowej. Natomiast brak możliwości kontynuowania umowy wynikał z winy najemcy. Wbrew zdaniu autora budynek został objęty umową najmu a nie dzierżawą. Zdaniem nie znanego z na-

zwiska prawnika umowa miała być niekorzystna dla Spółdzielni. Nawet, gdyby w tego rodzaju opinii zawarta była prawda, to nastąpiłoby ujawnienie tajemnicy przedsiębiorstwa. Strona pozostająca w sporze prawnym ze Spółdzielnią mogłaby wykorzystać uchybienia. Takiej informacji żaden prawnik nie mógłby ujawnić. Również członkowie Rady Nadzorczej nie mogli podać takiej informacji. Powoływanie się na stanowisko całej Rady Nadzorczej jest więc chybione. Jakichkolwiek informacji objętych tajemnicą nie ma prawa nikt wynosić poza grono członków Rady Nadzorczej. Prawo prasowe stwierdza, że „Redaktor naczelny odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych...” A jednak redaktor naczelny „Passy” zakwalifikował wątpliwy merytorycznie tekst do publikacji. Najgorsze jest jednak to, że nie dał szansy zamieszczenia sprostowania. A przecież nie wykazał żadnego uzasadnienia. Fałszywe informacje podniosły emocje podczas Walnego Zgromadzenia Spółdzielni i podważyły wiarygodność członków jej Zarządu. Przyczyniły się jednocześnie do podważenia wiarygodności „Passy”.

Andrzej Rogiński

List do Czytelników tygodnika „Passa”

9 czerwca 2022 r., w przeddzień Walnego Zgromadzenia Członków naszej Spółdzielni „Stokłosy”, ukazał się artykuł, którym zostaliśmy nastraszeni. Tytułowa zapowiedź inwestycyjnej ofensywy Spółdzielni i zdjęcie wielkiego gmachu, o czym dowiedzieliśmy się z gazety a nie od naszej Rady Nadzorczej wywołały naszą nieufność. Jeśli ktokolwiek myśli, że wbrew zgody członków Spółdzielni można sprzedawać grunt lub dogęszać osiedle to jest w błędzie. Jesteśmy ludźmi, którzy znają wartość pieniędzy i trudno nas posadzać o rezygnowanie z dobrego interesu. Dlatego niczego nie zamierzamy robić w ciemno, bez zastanowienia. Ponieważ nie otrzymaliśmy satysfakcjonujących informacji o tym co można zrobić z nieruchomością, na której stoi pawilon przy ul. Jastrzębowskiego 22, uznaliśmy za konieczne rozpatrzenie uchwał dotyczących przyszłości naszych nieruchomości za kilka miesięcy. Ani teraz w czerwcu, ani podczas Walnego Zgromadzenia trzy lata temu pani wiceprezes Iwona Bocianowska nie przysto-

wała dla nas informacji. Ani ona ani Rada Nadzorcza przez te trzy lata o niczym nam nie mówili. Nie zgadzamy się na takie nas traktowanie. Wobec braku informacji mamy prawo być nieufni. Tym bardziej, że poza plecami, bez naszej wiedzy i zgody nadzór budowlany wydał pozwolenie na budowę nieruchomości przy Jastrzębowskiego. Nie jest w naszej kompetencji występować o wniosek na budowę lecz w kompetencji Zarządu Spółdzielni. Chwaliła się tym pani wiceprezes. Dla nas był to jasny sygnał, że nie czekając na decyzje Walnego podjęła taką decyzję. Skoro w wyniku uzyskania pozwolenia na budowę wartość działki wzrosła z 8 mln zł do 28 mln zł to znaczy, że SIM „Ursynów” posiadająca prawie 20 % udziałów w nieruchomości będzie oczekiwać od nas większej kwoty za wykup tych praw. 20 % z 8 mln zł to 1,6 mln zł. Natomiast 20 % z 28 mln zł wynosi 5,6 mln zł. SIM „Ursynów” chętnie przyjmie 4 mln zł więcej. A jeśli by nas nie było stać to równie chętnie wypłaci naszą część i – jako

developer - wybuduje co zechce na co nie będziemy mieli jakiegokolwiek wpływu. Wówczas zysk z inwestycji przejdzie nam koło nosa. Podejrzewamy, że była to próba rezygnacji z inwestycji by sprzedać nieruchomość. Brak zaufania spowodował, że byliśmy przeciwni temu składowi Rady Nadzorczej i tej wiceprezes. Sprawą tej i innych nieruchomości będziemy się zajmować po uzyskaniu oczekiwanych informacji, po konsultacjach z nami. Liczymy na nową Radę Nadzorczą i uzupełniony skład Zarządu. Na jakiej podstawie mieszkańcy są posadzani przez „Passę” za brak dostrzeżenia, że zysk ze sprzedaży mieszkań przyda się dla pokrycia kosztów standardu naszych budynków. To nie my jesteśmy ignorantami. Odrzucamy też posadzanie członków Spółdzielni o /to było widać na Walnym po korekcie porządku obrad/ manipulacje wyborcze. Jeśli AUTOR ARTYKUŁU z „Passy” ma dowody na to to niech zwróci się do prokuratury, my jednak PYTAMY KOGO INTERES REPREZENTUJE. 15 podpisów



Jak mniej płacić za odpady

ciąg dalszy ze str. 1

3. Budowa nowoczesnych instalacji do segregacji, odzyskiwania i utylizacji nieczystości przez podmioty publiczne oraz uczestnictwo publicznego regulatora w kształtowaniu cen gospodarki odpadami. Propozycje Wspólne dla strony rządowej i samorządowej. Przeprowadzenie szerokich konsultacji społecznych ze środowiskami Mieszkańców w zakresie zmian w prawie regulujących gospodarkę odpadami.

Witamy Komitet Domowy...

dokończenie ze str. 3

sąsiedzkiej, prowadzenia mediacji w sprawach sąsiedzkich.

Zapewniam, że członkowie komitetu domowego nie są obciążeni nadmiernymi obowiązkami,

Nie są też obciążeni papierologią co opieram na własnym doświadczeniu. Na co dzień obserwuję co się dzieje na terenie nieruchomości, wymieniają związane z tym poglądy. Gdy widzą zaś potrzebę spotykają się na sąsiedzkiej rozmowę, podczas której dochodzą do wspólnych wniosków, które następnie przekazują - najczęściej Zarządowi Spółdzielni.

W naszej Spółdzielni funkcjonują trzy komitety domowe: Stokłosy 2/4, Elegijna – Okaryny (zespół domków jednorodzinnych), Zamiany 8. A mogłoby funkcjonować nawet do 61 komitetów, co wynika z liczby budynków. Nikt tak dobrze jak komitet domowy nie dostrzeże spraw czy problemów ważnych dla członków Spółdzielni. Rada Nadzorcza, jako organizator samorządu spółdzielczego, powinna zabiegać o to by funkcjonowało jak najwięcej komitetów domowych. W poprzednich latach ta

funkcja Rady była zaniedbana. Rada minionej kadencji nie wywiązała się z takich ustawowych obowiązków jak informowanie spółdzielców o swych pracach. Unikała w ten sposób więzi z członkami Spółdzielni, unikała patrzenia na ręce. W tym upatruję ówczesną niechęć do promowania komitetów domowych. Dlatego jest ich tak mało. Siła Spółdzielni wynika z umiejętności współpracy, z jawności działania. Jeden z wniosków przyjętych przez ostatnie XIV Walne Zgromadzenie dotyczy powoływania komitetów domowych. Nastąpiła dobra atmosfera by to oczekiwanie spełniło się.

Czy spółdzielcy mogli czuć się obrażeni

30 czerwca 2022 r. w „Passie” został opublikowany list członków SBM „Stokłosy”. Niestety, redakcja nie dołączyła lupy, aby wszyscy czytelnicy mogli zapoznać się z jego treścią. Dlatego, zasadna jest publikacja tego listu na łamach „Naszych Stokłosów”, w sposób umożliwiający jego odczytanie, zwłaszcza że autorzy listu przesłali go do wiadomości naszej redakcji. Ponadto, treść listu dotyczy istotnych spraw dla Spółdzielni „Stokłosy”, stanowiąc odbicie poglądów znacznej części uczestników Walnego Zgromadzenia, odbytego 10 czerwca br. Z treści listu wynika, że jego autorzy nie znali wystosowanego do redaktora naczelnego „Passy” sprostowania prezesa SBM „Stokłosy” do tekstu „Inwestycyjna ofensywa ursynowskiej SBM Stokłosy”, opublikowanego w „Passie” 9 czerwca. Nie mogli poznać treści sprostowania, ponieważ „Passa” go nie opublikowała. Zamiast tego ukazał się kolejny artykuł tego samego autora „Co za paka pilnuje blaszaka?”. Blaszką nazwany został budynek przy ul. Jastrzębowskiego 22, gdzie ma swoją siedzibę SBM „Stokłosy”. Autor drugiego artykułu w „Passie” albo nie przeczytał sprostowania do swojego pierwszego tekstu, albo redaktor naczelny „Passy” nie udostępnił mu treści sprostowania i zapewne dlatego powtórzył niektóre tezy. A to za- bolało autorów listu do „Passy”, którzy utwierdzili się

w przekonaniu, że ważne dla Spółdzielni decyzje były podejmowane bez ich wiedzy. W sprawie potencjalnej inwestycji od co najmniej trzech lat bezskutecznie czekali na rzetelne informacje, które powinna była przygotować wiceprezes Zarządu Spółdzielni. Toteż nie ma co się dziwić, że za każdy rok pełnienia tej funkcji nie uzyskała ona absolutorium znaczącą liczbą głosów uczestników Walnego Zgromadzenia, a ostatecznie została odwołana. Z listu wynika też, że spółdzielcy dostrzegają korzyści płynące z planowanej inwestycji. Nazywanie ich zatem „paką, która pilnuje blaszaka” jest po prostu obraźliwe. W drugim artykule w „Passie” znalazło się zdanie: „Przed zebraniem zaczęły krążyć materiały, w których zapowiadano zburzenie [...] blaszaka ...” Można zatem przypuszczać, że autor sięgnął po anonim, a o tym, że go nie zweryfikował świadczy treść sprostowania prezesa Spółdzielni. Organem właściwym do uchwalenia kierunków działania SBM „Stokłosy” jest Walne Zgromadzenie, a nie jakikolwiek inny organ Spółdzielni. Odnośnie zaś transparentności działania, autor „Passy” mógł sięgnąć do strony internetowej Spółdzielni, by przekonać się, czy chwalenie poprzedniej Rady Nadzorczej za transparentność jest słuszne. Moim zdaniem Rada ta nie informowała w należyty sposób członków Spółdzielni o swoich działaniach i to nie był jedyny grzech, jaki miała na sumieniu. Czy w takim

stanie rzeczy można się dziwić, że większość członków tej Rady nie zyskała w wyborach zaufania spółdzielców? Zazwyczaj jest tak, że osoby, które nie zostały wybrane do jakiegoś organu lub zostały z niego odwołane, czują smak porażki i szukają jej przyczyn, z reguły nie zaczynając od siebie. Twierdzenie „Passy” o „ustawieniu” Walnego Zgromadzenia mogło więc wyjść z grona tych osób. Trzy lata temu, gdy wybierano je do Rady Nadzorczej, osoby te, nie dostrzegły w tym żadnych nieprawidłowości, choć znaczący wpływ na wynik tych wyborów miało kilkudziesięciu pracowników firmy zewnętrznej, którzy dysponowali pełnomocnictwami do udziału w Walnym Zgromadzeniu. Trudny do obrony jest zarzut „Passy” o korzystaniu przez nieuprawnione osoby z pilotów do głosowania pozostawionych przez spółdzielców opuszczających salę. Uczestniczyłem w tym Walnym do samego końca i niczego takiego nie zauważyłem. I na koniec, autorzy listu do redakcji „Passy” zamieścili w nim swoje adresy zamieszkania. Nie wyrazili jednak zgody na podanie ich do publicznej wiadomości. Stąd, publikacja tych adresów przez „Passę” może naruszać przepisy o ochronie danych osobowych.

Andrzej Rogiński

Dlaczego powinniśmy zmienić Statut SBM STOKŁOSY

dokończenie ze str. 2

oraz prawa i obowiązki jego członków. Określono też procedury związane z prowadzonymi przez Radę Nadzorczą kontrolami oraz doprecyzowano zapisy dotyczące wyboru i odwoływania członków Zarządu.

W regulaminie Zebrania Członków i Rady Nieruchomości szczegółowo opisano uprawnienia i sposób działania tych organów.

W tym roku obchodzimy 30-lecie Spółdzielni. Jest to dobry moment, aby na nowo zdefiniować jej ustrój, orientując go na przyszłość, a przede wszystkim wzmacniając podmiotowość członków jako właścicieli Spół-

dzielni. Takim właśnie przekonaniem kierowała się w swojej pracy Komisja Statutowa uważając, że w naszej Spółdzielni potrzebne są głębokie zmiany, a prawną podstawę do ich przeprowadzenia powinien stanowić zmieniony Statut i towarzyszące mu regulaminy Walnego Zgromadzenia, Rady Nadzorczej oraz Zebrania Członków i Rady Nieruchomości.

Marek Zawacki,
przewodniczący Komisji
Statutowej XIII
Walnego Zgromadzenia
SBM „Stokłosy”

Konsultacje dotyczące Statutu SBM STOKŁOSY, regulaminów Walnego Zgromadzenia, Rady Nadzorczej oraz Zebrania Członków i Rady Nieruchomości odbędą się w dniach 13, 14, 15, 16 i 19 września 2022 r. o godz. 17.00, w biurze Spółdzielni, w sali nr 121 i będą prowadzone przez członków Komisji Statutowej XIII Walnego Zgromadzenia. Projekty w/w dokumentów dostępne są na stronie internetowej Spółdzielni w zakładce Komisja Statutowa. Wersje papierowe można otrzymać w biurze Spółdzielni u Pani Anny Proczek, pokój nr 114, tel. 22 545 30 61, e-maila.proczek@stoklosy.com.pl lub u Pani Anny Baj, pokój 117, tel. 22 545 30 30, e-maila.baj@stoklosy.com.pl.

PORADNIK MIESZKAŃCA

Co należy zrobić w przypadku np. zauważenia drzewa zagrażającego bezpieczeństwu ludzi i mienia?

Wszelkie szkody lub sytuacje wynikłe ze złych warunków pogodowych, a które zagrażają bezpieczeństwu ludzi i mienia, szczególnie poza godzinami pracy biura Spółdzielni, należy zgłaszać pod nr alarmowy 112 lub do Straży Pożarnej tel. 998. Oczywiście o takich sytuacjach należy powiadomić administratora ds. zieleni. Jeśli uważamy, że jakieś drzewo bądź większy konar leży na drodze lub trawniku prosimy niezwłocznie powiadomić administratora budynku.

Joanna Antosik-Żołądek, administrator ds. zieleni

Czy można samowolnie wycinać lub sadzić drzewa lub krzewy na terenie Spółdzielni?

Nie można. Prace związane z pielęgnacją zieleni, w szczególności w zakresie usuwania, przycinania i nasadzania drzew i krzewów należy uzgodnić z Działem Eksploatacji.

Joanna Antosik-Żołądek, administrator ds. zieleni



Ogrody

Zdaniem wielu sztuka sprowadza się do obrazów, rzeźby i architektury. Gdy byłem młody też tak myślałem po przeczytaniu „Historii sztuki w zarysie” Karola Estreichera. A przecież wszystko to co odbieramy naszymi zmysłami a posiada wyraz artystyczny jest sztuką. Prof. Jan Rylke uświadamia nas, że ogród też jest sztuką. Człowiek ma wpływ na kształtowanie krajobrazu, na tworzenie architektury ogrodu, układu roślin w ogrodzie czy w przedogródku.

Jan Rylke przedstawił koncepcje ogrodów, które powstały w określonych epokach historycznych bądź formacjach kulturowych. Grzegorz Borkowski w katalogu do wystawy napisał, że „... każda z tych epok ukazała w jednym malarzkim wizerunku ogrodu. Wizerunku przedstawiającym na każdym obrazie następujące komponenty ogrodu: specyficzną atmosferę wybranego typu ogrodu, rodzaj zawartej w nim kompozycji przestrzeni, typ roślinności i towarzyszącej ogrodowi architektury, jak również specjalny koloryt czy coś, co można by określić jako klimat dominującej wyobraźni wizualnej. Co więcej, na każdym obrazie umieścił także charakterystyczny dla danej epoki rzeźbiarski wizerunek postaci ludzkiej. Postaci znamionującej swoisty kanon

ludzkiego piękna lub kanon stylu przedstawiania ludzkiej postaci, typ jej mentalności i emocjonalności. Przedstawił zatem artystycznym językiem miejsce i sposób obecności człowieka w ogrodzie (a może i świecie?) uformowanym zgodnie z duchem konkretnej epoki. Mamy więc na każdym z obrazów klarowną malarzką wypowiedź o tym, jak w konkretnej epoce kultura była kojarzona z naturą i ludzką istotą.”

Na wystawie w Galerii Test znalazło się 17 obrazów wykonanych farbą akrylową na płótnie (60 x 80 cm) oraz 8 makiet sporządzonych z klejonego drewna. Makiety przedstawiają zastosowany układ przestrzenny poszczególnych ogrodów. Obrazy i makiety związane są z podręcznikiem „Historia sztuki ogrodowej” autorstwa Jana Rylke. Dostępny jest on pod adresem: www.sztukakrajobrazu.pl/historia_sztuki_ogrodowej.pdf. Podczas wernisażu można było zaopatrzyć się w papierową wersję książki. Wydarzenie odbyło się 29 czerwca 2022 r.

Prof. Jan Rylke jest artystą plastykiem, wieloletnim wykładowcą Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu. Mieszka na terenie osiedla Stokłosy. **aro**

Pracujemy dla Was

Każdy, kto ma powód do kontaktu z biurem Spółdzielni, proszony jest o wybór odpowiedniego numeru telefonu. Postaramy się pomóc w rozwiązaniu problemu, udzielimy informacji, skorzystamy z dobrej rady. Pracujemy dla Was.

Kancelaria:

22 545 30 20

Dział Eksploatacyjny –

Kierownik Marcin Wieczorek 22 545 30 49

Przetargi -

Mariusz Kalbarczyk 22 545 30 63

Dział Księgowy:

Główna Księgowa -

Beata Billip-Rajewicz 22 545 30 36

Stanowisko ds. rozliczeń lokali mieszkalnych -

Anna Mazur 22 545 30 39

Stanowisko ds. rozliczeń

lokali użytkowych i windykacji

- Monika Borowiecka 22 545 30 42

Dział Organizacyjny:

Kierownik - Ewa Góniak 22 545 30 35

Obsługa Rady Nadzorczej –

Anna Baj 22 545 30 30

Regulacja gruntów:

Anna Proczek 22 545 30 61

Katarzyna Pazik 22 545 30 40

Dom Kultury STOKŁOSY:

Kierownik - Witold Pizło 22 855 35 17

Godziny pracy:

Poniedziałek 8.00 – 18.00

Wtorek 8.00 – 16.00

Środa 8.00 – 16.00

Czwartek 8.00 – 16.00

Piątek bez przyjęć

Trzydziestolecie SBM STOKŁOSY Piknik Sąsiedzki 10 września

W tym roku obchodzimy trzydziestolecie istnienia Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Stokłosy”. Z tej okazji przygotowaliśmy Piknik Sąsiedzki - całonocną imprezę, pełną różnorodnych atrakcji, dedykowanych szerokiej grupie odbiorców.

Zależy nam na tym, aby ta impreza miała charakter otwarty, wielopokoleniowy. Z założenia ma to być wydarzenie dla wszystkich. Piknik sąsiedzki, który jeszcze bardziej umocni poczucie lokalnej wspólnoty. Dla nowych mieszkańców osiedla i tych, którzy mieszkają tu od lat. Coś dla osób starszych i najmłodszych. Chcemy sprawić, żeby tego dnia każdy poczuł się w progach Domy Kultury jak u siebie.

Piknik odbędzie się w sobotę 10 września 2022 r. w godzinach 11:00-20:00. Organizatorzy podzielili program obchodów na strefy tematyczne tak, aby każdy mógł wziąć udział w całym wydarzeniu, bez konieczności rezygnowania, z którejś jego części. Dlatego też impreza będzie się odbywać na terenach zielonych przed Domem Kultury, jak również w Sali Widowiskowej, która znajduje się na piętrze budynku.

Witold Pizło, kierownik DK Stokłosy

Skoro piknik, to na świeżym powietrzu, gdzie o godz. 11:00 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy plenerowej dotyczącej historii SBM Stokłosy. Otwarcia towarzyszyć będzie występ chóru Ars Chori, pod batutą Zbigniewa Tupczyńskiego. Chór wykona największe przeboje muzyki pop w kameralnych aranżacjach. Sama wystawa zaś będzie niebywałą okazją do ciekawej i sentymentalnej podróży w minione lata. Zebrane z myślą o wystawie archiwa będzie można podziwiać przez cały czas trwania pikniku, czyli do godziny 20:00.

Animacja i zajęcia edukacyjne dla najmłodszych

W godzinach 11:00-15:00 zapraszamy najmłodsze dzieci do wzięcia udziału w bloku zajęć przygotowanym przez grupę HOPSASA. W ofercie nie zabraknie zabaw z chustą klanzy, toru przeszkód, woreczków gimnastycznych oraz licznych gier podwórkowych. Będzie też można polepić z masy solnej, wykonać lampiony ze stoików, zrobić zakładkę do książki czy pacynkę z papieru. Nieco starsze dzieci zachęcamy, w tym samym przedziale godzinowym, do wzięcia udziału w zajęciach szkoły językowej CatchUp Your English. Workbook'i na temat różnych krajów świata, LEGO challenge i marshmallow tower, to tylko niektóre z atrakcji przygotowane przez szkołę. Warto dodać, że nie zabraknie też przekąsek z ciekawych zakątków globu. Wydarzenia obejmujące animację i edukację dla najmłodszych zaplanowane są na terenach zielonych przed budynkiem Domu Kultury.

Szabla japońska i teatr interaktywny

W godzinach 12:30-13:30 na spowitej cieniem okolicznych drzew skarpie, pojawią się wojownicy. Szkoła Ken Sei Kan zaprezentuje pokaz walki szablą japońską. W programie warsztat cięcia i szermierka, a na koniec prezentacja jujitsu. „Legendy miejskie” to interaktywny spektakl dla dzieci, który zaprezentują aktorzy Teatru Wolandzkiego. Spektakl stworzony wspólnie z Muzeum Historii Polski ma na celu przybliżenie legend związanych z polskimi miastami. Jednocześnie nie zdradzając uczestnikom o jakim mieście jest mowa. Tak by publiczność sama mogła odgadnąć nazwę owianego legendą miasta. Spektakl dedykowany jest dzieciom w wieku 7-10 lat i zostanie zagrany trzykrotnie w godzinach 13:45-16:00. Zapraszamy na teren przed budynkiem bądź jeśli pogoda pokrzyżuje nam plany, do sali nr 2 na parterze budynku. Chcesz przyjść na spektakl z starszym dzieckiem, ale nie masz co zrobić z jego młodszym rodzeństwem? W czasie trwania spektaklu charakterystyki i animatorki z Teatru Wolandzkiego zapewnią opiekę najmłodszemu (malowanie twarzy, wzory zwierząt), tak aby starszy brat lub siostra mogli wziąć udział w „Legendach miejskich”.

Folkowo Rock'n'Rollowy finał

W Sali Widowiskowej odbędą się dwa wyjątkowe koncerty. O godzinie 17:30 wystąpi grupa Blueberry Hill, która rozgrzeje publiczność koncertem niezapomnianych przebojów polskiego rocka. Zespół jest obecny na polskiej scenie rockabilly od wielu lat i regularnie koncertuje po całej Polsce. Ich twórczość utrzymana jest w klimacie retro. O godzinie 18:30 na scenie pojawi się wschodząca gwiazda sceny folk Karolina Lizer wraz z towarzyszącym jej zespołem. Wokalistka w 2022 r. wygrała Festiwal w Opolu piosenką „Czysta woda”. Wyróżniona została w programie „Szansa na sukces. Opole 2020” za utwór „Kiedy znów zakwitną białe bzy” jest laureatka Grand Prix na Festiwalu P. Skrzyneckiego. Pani Karolina należy do Ludowego Zespołu Artystycznego „PROMNI” przy SGGW w Warszawie, gdzie występuje w roli solistki w repertuarze ludowo/folkowym, ale też jazzowym. Burmistrz Dzielnicy Ursynów wsparł finansowo koncert za co organizatorzy bardzo dziękują. Koncert odbywa się w ramach inauguracji Roku Kulturalnego na Ursynowie 2022/2023.

Wejściówki na występ można będzie odebrać w biurze Domu Kultury Stokłosy 9 września od godziny 17.00. Maksymalnie 2. wejściówki na osobę.



GMINNY ASFALT

Droga łącząca ulicę Stokłosy, na przedłużeniu prześwitu pomiędzy budynkami Stokłosy 2/4 a Stokłosy 7 z ulicą Zamiany powstała 44 lata temu. Teraz po południowej stronie drogi znajdują się korty uczelni Vistula a po stronie północnej znajduje się wał ziemny Placu Wielkiej Przygody.

Uległa kompletnej degradacji. Po każdym większym deszczu przejść nią można było wyłącznie w kaloszach. Na obu jej końcach powstały dwa zastoiska wody.

22 sierpnia 2022 r. robotnicy wyleli asfalt na drodze i w ten sposób zakończyli prace. Ale studzienka ściekowa znajduje się tylko na wschodnim końcu. Istnieje obawa, że pojawią się tam zastoiska. Poczekamy na większy deszcz i przekonamy się. Oczywiście jesteśmy zadowoleni z wyasfaltowania jezdni.

WYSTAWA

Z okazji Inauguracji Roku Kulturalnego na Ursynowie 2022/2023 w Galerii „U” w spółdzielczym Domu Kultury Stokłosy 18 września 2022 r. o godz. 17.00 odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa „Dziewczyny z perłami” autorki ukrywającej się pod pseudonimem artystycznym Among Scratches. Wystawa potrwa do 31 października 2022 r.

NASZE STOKŁOSY

Wydawca: SBM „Stokłosy”
02-786 Warszawa, ul. Jastrzębowski 22,
tel. 22 545-30-20; gazetastoklosy@stoklosy.com.pl
redaktor naczelny: Andrzej Rogiński
Łamanie: Magda Byczewska

Druk: ZPR Media S.A.
ISSN 2720-6750
Nakład: 4400 egz.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

Członkowie Spółdzielni mogą zamieszczać nieodpłatnie ogłoszenia drobne, niezwiązane z działalnością gospodarczą.



PROGRAM:

- ANIMACJE I ZAJĘCIA EDUKACYJNE DLA DZIECI • WYSTĘP CHÓRU ARS CHORI • MULTIMEDIALNY SPEKTAKL „LEGENDY MIEJSKIE”
- POKAZ WALKI SZABLĄ JAPONSKĄ I JUJITSU • JUBILEUSZOWA WYSTAWA PLENEROWA Z ARCHIWÓW SBM
- KONCERTY KAROLINY LIZER I BLUEBERRY HILL

DOM KULTURY STOKŁOSY UL. LACHMANA 5

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM NA [FACEBOOK.COM/DOMKULTURYSTOKŁOSY](https://facebook.com/domkulturystoklosy)

WWW.STOKŁOSY.COM.PL